

NIEDOGODNOŚĆ NAUCZYCIELI A ZACHOWANIE PASJI

Niedogodność ujmuje problemy, mogące mieć również odniesienie pedeutologiczne, gdyż sytuacja zawodowa nauczycieli wciąż nie jest optymistyczna. Wystarczy choćby wskazać niejasności w sprawie nauczycielskich kwalifikacji, brak promocji innowacji pedagogicznych, z założeniem, że zawsze winny być przemyślane, brak zaufania do zawodu nauczycielskiego (ciągłe kontrole, presja ze strony rodziców i organów zarządzających oświatą, brak współpracy zespołów nauczycielskich w szkołach, coraz większe trudności wychowawcze, które nie są zawsze skutecznie rozwiązywane, stały brak motywacji płacowej, negatywna rekrutacja do zawodu nauczycielskiego, brak przywództwa edukacyjnego nauczycieli i dyrektorów szkół, techniczna procedura awansu zawodowego czy ekspansywność sztucznej inteligencji (AI), która w przestrzeni humanistycznej nie daje sobie jeszcze zdecydowanie rady, a jednak nie znajduje tu mocnego odzewu. Tymczasem nauczyciele, jak się wydaje, mają coraz mniej sił, aby tworzyć swój zawód z perspektyw atrakcyjności, żywiołowości czy korzyści budujących ciekawą szkołę przyszłości. A jest to zawód szlachetny wykonywany przez szlachetnych ludzi, którzy potrafią czynić dobro osobowościowe, mądrości, wychowywania i tym samym fascynującej szkoły.

Wydaje się w tym kontekście zasadne odniesienie do opowieści, głoszącej, że *„matka Mencjusza, najznamienitszego propagatora konfucjanizmu, kilka razy zmieniała miejsce zamieszkania, aby jej dziecko mogło dorastać we właściwym otoczeniu. Gdy mieszkała w pobliżu świątyni, zauważyła, że jej dziecko imituje zachowania żałobników i ludzi składających ofiary. Przeprowadziła się więc i zamieszkała w pobliżu targu. Tam jednak chłopiec zaczął naśladować zachowania*

kupców – uczył się targowania i prowadzenia kramu. Uznawszy, że nie jest to odpowiednie miejsce dla syna, przeniósł się w pobliże szkoły. Wkrótce Mencjusz zaczął naśladować zarówno nauczycieli, jak i uczniów. W rezultacie jego zapal do zdobywania wiedzy i rozumienia świata rozkwitł, a rozwój jego osobowości i umysłu mógł iść w najbardziej pożądanym kierunku” (Plebaniak, 2018, s. 52).

To bardzo ważny kontekst pedeutologiczny, bowiem wskazuje na znaczenie charakterystyki otaczającego nas zawodowego świata, które można ujmować wewnątrz i zewnątrz. Co znajduje się w tym szerokim kręgu nauczycielskiej działalności? Czy są dowartościowywane takie jej przejawy, jak choćby wspólnoty profesjonalnego uczenia się, kierowanie placówkami wynikające z należytego rozumienia przywództwa, współpraca międzynarodowa nauczycieli, dążenie do pedagogicznego mistrzostwa czy budowania kultury szkoły? Z kolei w aspekcie zewnętrznym, czy są systematycznie analizowane przez nauczycieli i dyrektorów czynniki zmieniające współczesną szkołę, ale także i utrudniające jej prawidłowe funkcjonowanie, jakie jest zapotrzebowanie na faktyczną reprezentatywność nauczycieli, jaką wartość mają wypowiedzi różnych osób o tym zawodzie, skoro są nierzadko pozbawione orientacji właśnie w czynnikach tej zawodowej niedogodności, dlaczego tak ważna kategoria pedeutologiczna jaką jest pasja nauczycielska nie ma należytego znaczenia? Nie wystarczą bowiem tylko talent i predyspozycje, zaś wspomniana pasja ma tu znaczenie budujące, tworzące z wykonywanej pracy osobiste dzieło czy też umożliwiające prezentowanie edukacyjnych wizji, a więc już mających związek z trafnie ujmowanym przywództwem.

Pasja dziś to najczęściej tyle, co „upodobanie”, „zamiłowanie”. A właściwie przedmiot tego zamiłowania. Kiedyś mówiono na to *hobby* albo bardziej po polsku: *konik* (Bralczyk, 2017, s. 260). A wzięła się ta *pasja* z łacińskiego *passio* oznaczającego „cierpienie”. (...) Cierpienie, namiętne upodobanie i atak gniewu – czy to nie za dużo w jednym słowie? Dziś zresztą w dawną *pasję* już nie wpadamy. Może to było tylko czasowe, odnoszące się tylko do polszczyzny semantyczne odchylenie, na które mógł mieć wpływ włoski „szał”, czyli *pazzo*. Dziś *pasję* możemy sobie roztropnie wybrać, bo jakąś wypada mieć. I spokojnie możemy się nią *pasjonować*, będąc nieszkodliwymi dla otoczenia, sympatycznymi *pasjonatami* (Bralczyk, 2017, s. 260). Czasownik *pasjonować się* do wściekłego gniewu nie pasował. Określał zawsze

silne, zwykle trwałe i radosne zainteresowanie. A jak coś było pasjonujące, to w naturalny sposób taki stosunek wywoływało (tamże, s. 260).

Zatem nauczycielska pasja jest tą determinantą, która wzmacnia obszary sukcesów i porażek, nie zadowala się rezygnacją, inercją czy krytykowaniem dążeń innych, ale trzyma się świata realnych możliwości i znakomicie go dopracowywuje. Jest więc kategorią wzmacniającą talent i dla współczesnego nauczyciela wręcz niezbędną, jeśli chodzi o uczestnictwo w przemianach edukacyjnych. Oczywiście, wskazany termin „niedogodność” może zniechęcać nauczycieli, ale w obliczu niekomfortowości zawsze jest warto poszukiwać szans posiadanych potencjałów, aniżeli decydować się na bezczynność czy wymuszoną realizację nauczycielskich zadań.

"Pasja nie jest luksusem, dodatkiem czy cechą wąskiego grona pedagogów – jest ona zupełnie podstawowym elementem dobrego nauczania" (Day, 2008, s. 29). Zarazem „[Pasja nie jest] po prostu cechą osobowości, którą jedni mają, a inni nie; jest ona raczej czymś, co można odkryć, powielić, czego można się nauczyć nawet wtedy, kiedy szkolna rutyna wchodzi „z butami” w nasze życie. Pasja nie jest przeciwieństwem praktyczności – kiedy chcemy naszym uczniom dać to, co najlepsze, umiejętność dobrego planowania i układania zajęć jest równie istotna jak serdeczność i spontaniczność. Chociaż pasja to nie wszystko, a samo słowo może wydawać się niewygodne, to jest ona, czy też powinna być, esencją nauczania (Fried, 1995, s. 6) (za: Day, 2008, s. 29).

Zarazem, „aby nauczać z pasją, nie wystarczy po prostu dawać upust własnemu entuzjazmowi – należy to czynić w sposób uporządkowany, mądry i zgodny z wyznawanymi wartościami. Nauczany przedmiot jest pasją wszystkich skutecznych nauczycieli, podobnie jak są nią uczniowie. Nauczyciele są przekonani, że to, kim są i jak uczą, ma wpływ na życie uczniów, zarówno w trakcie procesu nauczania, jak i wiele dni, tygodni, miesięcy, a nawet lat później” (Day, 2008, s. 30).

Przedstawione podejścia odkrywają sens bycia nauczycielem i zapraszają, aby wnieść do tej pracy swoje uczucia, gdyż właśnie wszyscy uczniowie są szczególną istotnością pedagogicznego myślenia. Uczniowie jako podmioty nauczycielskiej pasji pełnią m.in. rolę: inspiracyjną i poszukującą, bowiem ich możliwości warto ujmować kreatywnie, ale także odnajdywać źródła, które scalają rozmaite formy wartości. Tym trafnym odniesieniem może być zastanowienie, a prowadzące w swej transformacji do umiejętności krytycznego myślenia, które w dzisiejszym świecie jest konieczne.

Właśnie „pasja kojarzona jest również z bezstronnością i zrozumieniem – a cechy te są bezustannie wymieniane przez uczniów w opiniach o dobrych nauczycielach – oraz z zachowaniem nauczycieli w codziennych kontaktach z uczniami: słuchaniem tego, co mówią, poufałością i rezygnacją z dystansu w relacjach, żartami „na miejscu”, poczuciem humoru, zachęcaniem uczniów do próbowania różnych sposobów uczenia się, wiązaniem nauki z doświadczeniem, wyrabianiem w uczniach poczucia odpowiedzialności za własną naukę, dbałością o dobrą organizację pracy w klasie, dużą wiedzę o własnym przedmiocie, tworzeniem atmosfery sprzyjającej zaangażowaniu się uczniów w pracę i stymulującej ich ciekawość” (Day, 2008, s. 30-31).

Jest to kolejny ważny kontekst tych rozważań, gdyż ujawnia atrybuty nauczycieli, niekoniecznie doceniane, a wywołujące niedogodność, biorąc na przykład pod uwagę kłopoty z prowadzeniem wychowawczym klas szkolnych, brak wyczucia w konwersacjach z uczniami, nietakt pedagogiczny, asekurację przed oryginalnością, choćby ujmującą opracowanie z uczniami mapy twórczych osobowości dzielnicy, w której znajduje się szkoła, bądź z miejscem ich zamieszkania, albo wyraźne eksponowanie swej nadrzędności służące podporządkowaniu się i realizowaniu poleceń, bez zwracania uwagi na ważność dialogu.

Podkreślić więc trzeba, że „tylko wtedy, kiedy nauczyciele pozwolą sobie – i kiedy pozwoli się im – na ekspresję pasji związanej z nauczaniem przedmiotem i z samym procesem nauczania, na wniesienie jej do swojej pracy oraz na zerwanie „zasłony biernej uległości i czynnego braku zainteresowania” (Fried, 1991, s. 1), która nieraz zdaje się odgradzać od nich wielu uczniów, ich sukces będzie zapewniony” (za: tamże, s. 31).

Powiemy, że są to oczywiste odniesienia dla skuteczności nauczycielskiego działania, ale ich docenienie i wdrażanie do praktyki utrudnia właśnie uwikłanie się w niedogodność, która staje się zauważalnym obrazem zawodowym nauczyciela, a więc przysłania wiele komponentów, będących bardziej optymistycznymi i których tym bardziej nie wolno pomijać i nie doceniać. Nie jest zadowalające, że współcześni nauczyciele są postrzegani przez pryzmat nieustannych problemów, ale też sami rezygnują z zastępowania ich bardziej pozytywnymi czynnikami życiowymi i zawodowymi. Niedogodność nauczycielska nie może więc sprzyjać rezygnacji z najważniejszych kategorii tego zawodu, a jedną z możliwości pokonywania tych problemów jest faktyczna jedność nauczycielska, nie zaś rozproszenie, narzekanie i brak odwagi

na zmiany. W pewnej placówce nauczyciele krytykują dyrektora, ale nie chcą również zaakceptować innej kandydatury, podkreślając, że lepszy wróg znany, niż nieznany. Czy takie podejście zmienia szkołę? A może trzeba powiedzieć ze smutkiem: zgoda na niedogodność.

Tymczasem „to właśnie nauczycielskie pasje pomagają nauczycielom i uczniom uniknąć powolnej śmierci wśród „mnóstwa roboty” – rytualnej realizacji porządku dnia, który obejmuje w szkole sprawdzenie pracy domowej, realizację materiału, sprawdzenie wiedzy, wystawienie ocen i odhaczenie całej sprawy (Fried, s. 19) (za: tamże, s. 31).

Oczywiście w wyniku nowych decyzji edukacyjnych, prace domowe nie obejmują wszystkich etapów kształcenia, aczkolwiek wywołując liczne kontrowersje, skupiają się na różnych pomysłach, czym je zastąpić, tym samym nie stanowiąc przełomu, bo gdy nie ma wizji, trudno o tym mówić, ale i tak nauczyciele nie są uwolnieni od przytoczonego „mnóstwa roboty”.

Wydaje się również, że niedogodnością nauczycieli są warunki pracy, nieadekwatnie do ich przygotowania zawodowego, jak i uczestnictwa w różnych formach doskonalących.

„Zauważyliśmy, że nauczyciele pracujący w szkołach z dziećmi o najniższym statusie społeczno-ekonomicznym częściej uciekali się do cynizmu i marnowali czas w klasie niż ci, którzy pracowali w szkołach z dziećmi o statusie średnim; z kolei oni czynili to częściej, niż nauczyciele pracujący w szkołach z dziećmi o wysokim statusie społeczno-ekonomicznym. Nauczyciele, którzy nie korzystali z takiej możliwości ucieczki, często dostosowywali swoje cele do okoliczności, koncentrując się na przykład na testach kompetencji, sprawdzających tylko najłatwiejsze umiejętności, czerpiąc satysfakcję z samej promocji swoich uczniów do kolejnej klasy, niezależnie od ich wyników, lub z powrotu notorycznych wagarowiczów do klasy oraz jej wolnego, stałego postępu, możliwego dzięki udanym relacjom nauczyciela z uczniami” (Metz, 1993, s. 121) (za: Day, 2008, s. 204).

Ponownie odkrywamy w tym sformułowaniu ważność akceptacji uczniów, posiadania wiedzy o ich środowisku, sztuki taktu pedagogicznego, jak również wypracowania koncepcji pełnienia roli wychowawczej. Bez tych kilku choćby czynników nie da się myśleć o zachowaniu pasji, która ma przecież wyzwalać także cechy istotne z racji jej dowartościowywania. Wskazana w powyższym przykładzie typowość jest w gruncie rzeczy nieuświadomioną niedogodnością, ale ujmowaną zarazem jako utrwaloną i nie mogącą się zmienić. Jest

to więc podejście służące bardziej efektem taktycznym, aniżeli korzyściom rozwojowym.

A „uczniowie odgrywają niezwykle istotną rolę w aspekcie warunków pracy nauczyciela. To, kim są, jakie jest ich pochodzenie społeczne, stosunek do nauki i zachowanie w klasie, nieuchronnie wpływa na postrzeganie pracy przez nauczyciela, jego stosunek do niej, tożsamość zawodową, zaangażowanie i poczucie własnej wartości. Trzeba odnotować, że w wielu szkołach, działających na terenach słabo rozwiniętych pod względem społecznym i ekonomicznym, nauczyciele są zmuszeni poświęcać znacznie więcej czasu na sprawy związane z utrzymaniem dyscypliny w klasie niż gdzie indziej (Day, 2008, s. 205).

Jest to zarazem tak specyficzny obszar działalności zawodowej nauczycieli, że wymaga indywidualnego i zespołowego zainteresowania, aby rozumieć na przykład przyczyny kłopotów z dyscypliną, wypracowywać koncepcje efektywnych oddziaływań, rozumieć różnice między regułami a zasadami, znać techniki oddziaływań wychowawczych czy wiedzieć, jakie są charakterystyczne trendy młodzieżowe. To nie jest nawoływaniem do podporządkowania, ale wypracowywaniem autentycznego zainteresowania u uczniów nauczycielskim autorytetem i jego docenianiem.

Tym samym zdobycie niezbędnych kwalifikacji było zawsze warunkiem koniecznym, ale niewystarczającym, aby zrobić karierę zawodową (konieczność aktualizacji treści, organizacji pracy, metod, technik). Tymczasem praca z dziećmi i młodzieżą, co podkreśla Pat Thomson (2002, s. 78), „którym brakuje poczucia bezpieczeństwa, dręczonymi przez różnego rodzaju niepokoje, wymaga systematycznego poświęcania czasu na sprawy niezwiązane bezpośrednio z tematem lekcji czy omawianym akurat rozdziałem z podręcznika” (za: Day, 2008, s.205).

Ten aspekt jest istotny dla kształtowania nauczycielskiej przydatności zawodowej, ponieważ wyznacza kierunki zainteresowaniom zawodowym, które są niezbędne i wymagają pewnej dyspozycyjności czasowej, która w naszych realiach jest niestety bardzo trudna. Nauczyciele podkreślają konieczność pracy w kilku szkołach, przygotowywanie do zajęć z uczniami czy sprawy finansowe, ale przynajmniej niektóre obszary warto potraktować priorytetowo, przedstawić pomysły ich zrealizowania, wreszcie chcieć nauczyć się zespołowej współpracy, która jest mankamentem naszej szkoły. Jest to również kontekst zasygnalizowany już w artykule, a odnoszący się do wewnętrznych i zewnętrznych czynników pracy szkoły.

Podkreślają zatem Autorzy, że „co ważne, w świetle polityki rządu, który mierzy wszystkich jedną miarą, tworząc narodowe programy, standardy nauczania i oceniania”: (Day, 2008, s. 205), „[...] nic dziwnego, że nauczycielom, którzy zmuszeni są poświęcać znaczną ilość czasu na dyscyplinowanie nieposłusznej młodzieży, coraz trudniej znaleźć w sobie cierpliwość i siłę. Wdając się na co dzień w niejedną ostrą wymianę zdań, stają się dosłownie rzecznikami władzy, a to pochłania mnóstwo energii” (Thomson, 2002, s. 78) (za: tamże, s. 205).

Te stanowiska ujmują przede wszystkim sfery: polityczną i wychowawczą, które nie są spójne, nawet w ich wewnętrznej interpretacji, nie mówiąc już o pewnej łączności czynników mających wyznaczać spójność oddziaływań. Przykro to stwierdzić, ale szkoła nie radzi sobie dobrze z tokiem wychowywania dzieci i młodzieży, co osłabia jego dynamizmy, nie prowadząc do zadowalających efektów.

A warto podkreślić, że pasja do nauczania i nauczanie z pasją w każdych warunkach – to dwie zupełnie odrębne rzeczy. Powszechnie znanym zjawiskiem jest na przykład fakt, że pasja wielu pedagogów zanika, kiedy zmieniają się ich warunki pracy (np. reformy w ciągu ostatnich 20 lat w Anglii, wprowadzenie narodowego programu nauczania i centralnego egzaminu dla uczniów w wieku 7, 11, 14, 16, 17 i 18 lat pozbawiło nauczycieli istotnego wpływu na wybór nauczanych treści. Przeprowadzane w szkołach coroczne planowanie i wytyczanie celów, których zadaniem jest kształtowanie poczynań nauczycieli przez cały rok szkolny i które stanowią podstawę oceny postępów uczniów, przyczyniły się do wytworzenia w szkole atmosfery dozoru. Nie sprzyja ona rekrutacji młodych nauczycieli, zaś tym doświadczonym pomaga w podjęciu decyzji o odejściu z pracy. Związana z takim działaniem biurokracja, a także publikowanie rankingów szkół, również przyczyniły się do utraty wiary we własne możliwości przez wielu nauczycieli. Według niektórych nawet najbardziej uzdolniony, kompetentny i entuzjastycznie nastawiony do pracy pedagog może wpłynąć co najwyżej na garstkę uczniów, szczególnie, jeśli pracuje z młodzieżą o gorszym zapleczu społeczno-ekonomicznym (Day, 2008, s. 206).

Nie jest to obraz edukacji, który mógłby być zupełnie oderwany od rzeczywistości zawodowej polskich nauczycieli, bo wymienione czynniki bardzo wyraźnie są eksponowane w odniesieniu do podjętej działalności i niejednokrotnie wyznaczają „prawidłowości”, które są faktycznie niedogodnościami, ale mającymi dość słabą siłę argumentacji

czy nawet sprzeciwu. Te niedogodności silnie utrwalają się w szkołach i innych placówkach, bo brakuje woli ich faktycznego rozeznania i wypracowywania rzetelnej koncepcji zmian. One nie nastąpią bez aktywności nauczycieli i dyrektorów, a usprawiedliwianie tego stanu niskim wynagrodzeniem jest z jednej strony słuszne, ale z drugiej winno być nauczycielską solidarnością, sprzyjającą poczuciu wpływu na sprawy dotyczące tego zawodu. Zasadne jest więc wspólnie rozmawiać, dyskutować, a nawet spierać się o sprawę pasji, nie zaś odrzucać jej znaczenia poprzez stwierdzanie braku atrakcyjności zawodowej, niski prestiż, marne wynagrodzenie czy trudną współpracę z rodzicami uczniów. Faktycznie, wyznaczają one nauczycielską niedogodność, ale warto jest przecież podjąć raz jeszcze wspólny wysiłek na rzecz uświadamiania wartości zawodu nauczyciela. Brak uczestnictwa w tym zakresie nie wywoła oczekiwanych zmian, zaś będzie kolejnym rozgoryczeniem i zwątpieniem.

Zatem „celem nauczycielskiej pasji nie jest podważanie historycznych uwarunkowań, które narzucają pewien społeczny, ekonomiczny, polityczny, a nawet emocjonalny porządek. Ma ona moc oswabadzania, dzięki której uczniowie mogą zaangażować się w to, czego się uczą, uzyskać szerszą perspektywę i dostrzec to, co wcześniej było niewidoczne, lepiej poznać siebie i na tym wizerunku wykształcić własną tożsamość. Krótko mówiąc, to, o czym piszą Bentley i inni, może być ostatecznym celem nauczyciela z pasją, jednakże wyznawane przez niego wartości i zaangażowanie nie będą zależeć od osiągnięcia tego celu” (Day, 2008, s. 206). I „nawet najlepszy nauczyciel, pracując z uczniami o gorszym pochodzeniu społeczno-ekonomicznym, jest w stanie pomóc tylko pewnej mniejszości (Bentley, 1999, Thrupp, 1999) (za: Day, 2008, s. 206).

Ponownie więc zauważamy, jak wielkie znaczenie ma ujmowanie nauczycielskiej pasji przez pryzmat uczniów, ale zarazem jak ważną rolę pełni również kształtowanie swojej świadomości zawodowej, która bez kategorii pasji będzie bardziej techniczna, aniżeli osobowościowa i relacyjna. Ponadto musi ujmować zawsze nauczycielską współpracę z prawdziwego zdarzenia.

„Konieczne jest, aby - wbrew wszelkim trudnościom - nie dać się ponieść w stronę cynizmu, lecz poszukiwać wartości i pozytywów w zmieniających się realiach pracy w szkole i przyjąć do wiadomości fakt, że nie zawsze można pracować z twórczymi, kulturalnymi, pracowitymi i inteligentnymi uczniami (Day, 2008, s. 207). „Nauczyciel o

wysokim poczuciu własnej wartości potrafi docenić zarówno siebie, jak i innych. Poczucie to jest na tyle głębokie, że codzienne niepowodzenia, a nawet traumy mu nie zagrażają” (Day, Whitaker, 1998, s. 116) (za: Day, 2008, s. 207). W tym celu „nauczyciel musi systematycznie weryfikować wyznawane przez siebie wartości i własne poglądy, dostrzegać i analizować kontekst swojego życia i pracy, prowadzić z innymi nauczycielami dialog na temat swojego samorozwoju, odwiedzać inne szkoły oraz angażować się we współpracę międzyszkolną, która może zapobiec osamotnieniu i beznadziei, zagrażających jego pasji. Nauczyciele pracujący z pasją kierują się raczej nadzieją niż optymizmem. To pracownicy i praktyczni ludzie, którzy znają swój zawód i lubią swoich uczniów. (...) Nauczanie to zajęcie dla odważnych, wymagające energii, poświęcenia i determinacji. Pasja jest fundamentem dobrego nauczania. Trzeba ją zatem pielęgnować i podtrzymywać (Day, 2008, s. 207).

Czy jest to możliwe? Oczywiście, bo warto choćby wskazać przykład Szkoły Laboratorium A. Nalaskowskiego (2017), który pisze (...) „Lubiliśmy się i widać to było między innymi po serdeczności powitań po wakacjach, po wysyłanych z podróży pocztówkach czy po wzajemnych, już nie w grupie odwiedzinach i spotkaniach. Wśród nauczycieli zawiązywały się przyjaźnie, które trwają do dziś. Nie przeszkadzało to nam jednak w zawodowych kontaktach, wypełnionych nie tylko przyjaznymi rozmowami, ale również nierzadkimi polemikami, dyskusjami czy nawet sporami. Z czasem nie musiałem już niczego animować. Nasze nauczycielskie życie pozaszkolne reprodukowało się samo i było świadectwem tego, że stanowimy rzeczywiście jedną drużynę” (s. 93).

Pasja nauczyciela jest więc bardzo przydatną zaletą zawodową, której absolutnie nie można minimalizować, krytykować czy odrzucać. Stanowi niestety niedocenione poczucie znaczenia społecznego, a które ma przecież w sobie wielką moc oddziaływania i sukcesów, które w pracy nauczycielskiej są niezbędne i winny być wyraziście eksponowane. Edukacji potrzebni są więc silni swą wiedzą, kulturą i pasją nauczyciele.

„Jeśli człowiek w swym działaniu będzie się kierował prawością i dobrocią, zostanie to docenione przez innych” (Mencjusz, za: Plebaniak, 2018, s. 36). Takie podejście bardzo sprzyja zachowaniu nauczycielskiej pasji.

W treści artykułu jest podkreślany humanistyczny kontekst pracy nauczyciela, który eksponuje pasję, osobę, relację, współpracę, wreszcie porozumienie. Są to czynniki, które wpisują się w tworzenie zawodu właśnie przez samych nauczycieli, a jak podkreślała w swej książce H. Kwiatkowska zasadne jest patrzeć na pracę nauczycieli z dwóch perspektyw: „teorii, jako podstawy poznawczej ich działania, i praktyki, jako źródeł ich doświadczeń zawodowych” (Day, 2008, s. 11). Ważne są również postawione przez Autorkę pytania: „Jak sprawić, żeby praca nauczyciela była satysfakcjonująca zarówno dla niego samego, jak i dla jego uczniów? Jak poprawić klimat w szkole i wzajemne relacje nauczyciela z uczniami? Jak uczynić szkołę miejscem pracy, w którym dokonuje się rozwój uczniów do pułapu ich możliwości, a proces szkolnego poznania dostarcza im sukcesu, kształtując siłę, która generuje poczucie wartości i przeświadczenie o własnej godności” (tamże, s. 11).

Postawione pytania ukierunkowują pedeutologię na obszary zaktualizowania znanych już poszukiwań badawczych i stanowią odniesienie do ważnych jakże ustaleń, dotyczących kondycji zawodowej nauczycieli, kondycji szkoły, wreszcie kondycji uczniów, bo wynikające z ich zbadania treści mogą łączyć nauczycielskie słowo z taktem i dobrocią, a więc wyznaczać rytm wychowawczy ku wielkości człowieka, aby siebie usłyszeć, dostrzec i doceniać.

Wskazuję ten humanistyczny obszar, bo współczesny człowiek coraz bardziej ukrywa się w przestrzeniach technologicznych, nie zwracając należytej uwagi na zubożenie egzystencjalne. Oczywiście, z punktu widzenia potrzeb nowych wyzwań o charakterze nauk ścisłych, widzimy bardzo dużą przydatność choćby AI, ale czy faktycznie może ona zastąpić uczucia? Co może powiedzieć o miłości, potrzebie bycia z drugą osobą czy o obdarzeniu kogoś zaufaniem? Jak będzie interpretować łyzy szczęścia albo źródła cierpliwości? Zapewne w ujęciu wyjaśniającym będzie to możliwe, ale ono nie jest wystarczające dla humanistycznych potrzeb człowieka, które są niezbędne, a zarazem pomijane w wyniku zafascynowania się możliwościami sztucznej inteligencji. Współczesny człowiek ma umieć wykazywać się krytycznym myśleniem i dążyć do odnajdywania swego osobowego potencjału w świecie technologicznym, wobec którego jest nawet czasami bezradny, ale to nie przeszkadza mu, aby czynić siebie słabszego wobec wyzwań świata. Wydaje się, że tę słabość wyznaczają

pomysły edukacyjne, w tym mówienie o sprawach ludzkich głównie przez pryzmat techniki, co oddala od zastanawiania się, współdziałania czy przewidywania następstw biegu wydarzeń.

Nie mogę zarazem stwierdzić, że nowoczesne technologie są dla nauczycieli tworzących przecież jakość edukacji niedogodnością, bo ich przydatność jest oczywista, ale bez refleksji, podejmowania dialogu i pracy nad własną autonomicznością, może się nią stać, gdyż zaczną zanikać właśnie wspomniane czynniki osobowościowe, co wywoła zakłócenie komunikacyjne człowiek-człowiek, a takiego stanu rzeczy warto unikać. W pracy nauczyciela jest ważne bowiem wspomniane już słowo, a mogą je tworzyć na przykład poezja, myślenie, emocje, czytelność czy własna twórczość.

Twierdzi A. Mądry (2024), że „technologia zmienia się z prędkością światła, a świadomość kroczy. Ta dysproporcja tworzy dramatyczne problemy. Bo sztuczna inteligencja generuje wyzwania egzystencjalne. Nie chodzi tylko o podział pracy, bogactwa, wpływów między ludźmi, społeczeństwami, państwami. Chodzi też o to, żeby ludzie zachowali monopol ustalania reguł. Byłoby bardzo źle, gdyby sztuczna inteligencja zaczęła narzucać standardy i stanowić prawa. Są rzeczy, które ludzie będą robili lepiej nawet za 10 lat. Ale są też sprawy, które powinniśmy zarezerwować dla ludzi, nawet jeżeli nie będziemy robili ich lepiej. Tu się zaczyna myślenie o społeczeństwie, wartościach, człowieczeństwie” (s. 29).

To podejście ujawnia następstwa ekstrapolacji algorytmów, ale też wzmacnia potrzebę myślenia o edukacji budującej korzystne zmiany dla całościowo rozumianych warunków społecznych. Horyzont humanizmu ma wciąż swoje znaczenie, ale zarazem jego wyrazistość winna być traktowana jako prawidłowość życia współczesnego człowieka. Bez tego podejścia trudno będzie realizować Wartości, a mamy przecież przed sobą interpretację „odwagi podjęcia odpowiedzialności”. Zasadne jest zastanowić się nad tym aspektem indywidualnie, gdyż dzisiaj nie unikamy chowania się w miejscach prywatnych, nie podejmując zbyt chętnie odpowiedzi na pytanie: jaki jest dobry świat człowieka z naszego uczestnictwa? Przecież ten jedynie technologiczny nie wystarczy na poczucie styczności z drugim człowiekiem.

Nauczyciel ma więc przed sobą otwarcie na wskazaną już szlachetność, bo przecież wykonuje wyjątkowy zawód, bo wszystko w

życiu człowieka zaczyna się od tego niezwykłego pierwszego kontaktu z osobą łączącą umiejętnie naukę z wychowywaniem. Ta sztuka może mieć swoje zaskakujące źródła i warto wskazać choćby jedno z nich.

„Starożytni Chińczycy przykładali dużą wagę do systematycznej nauki i żmudnej pracy nad sobą. Jednym z kunsztów wymagających wyjątkowo dużego nakładu pracy i regularnego treningu było (...) łucznictwo, które traktowano jako sztukę arystokratyczną. Cieszyło się ono wielką aprobatą Konfucjusza. (...) Podkreślał korzyści płynące z opanowania sztuki łuczniczej, takie jak umiejętność koncentracji oraz nawyk regularnych ćwiczeń. Te cechy charakteru, wykształcane i szlifowane dzięki treningom strzeleckim, mogły stać się podstawą wysiłków na drodze rozwoju duchowego i opanowania innych umiejętności przez człowieka szlachetnego (...)” (Plebaniak, 2018, s. 51).

Zatem edukacja ku szlachetności człowieka ma znów uzasadnienie. Może ją bardzo wzmacniać łucznictwo, ale także inne dyscypliny, próby czy wybory, które będą dawały umiejętności dla budowania świata, w którym rozumienie sytuacji człowieka będzie naprawdę priorytetowe, bo perspektywa humanistyczna wymaga wysiłku, tym samym nie zadowolili się tylko... kliknięciem.

Bibliografia

- Bralczyk, J. (2017). *1000 słów*. Warszawa: Wydawnictwo Agora: Wydawnictwo Prószyński I S-ka.
- Day, Ch. (2008). *Nauczyciel z pasją. Jak zachować entuzjazm i zaangażowanie w pracy*. Gdańsk: GWP.
- Kwiatkowska, H. (2008). *Pedeutologia*. Warszawa: WAIP.
- Mądry, A. (2024). Frankenstein otwiera oczy (wywiad J. Żakowskiego), *Polityka*, 1-2, 26-31.
- Nalaskowski, A. (2017). *Szkoła Laboratorium. Od działań autorskich do pedagogii źródeł*. Warszawa; Kraków: Impuls: ORE.
- Plebaniak, P. (2018). *Starożytna mądrość chińska*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.

Ярослав Міхальський

ПРОБЛЕМИ ВЧИТЕЛЯ ТА ЗБЕРЕЖЕННЯ ЗАХОПЛЕННЯ ПРОФЕСІЄЮ

У статті проаналізовано важливі виклики у професійній діяльності вчителя, серед яких: постійне підтвердження кваліфікації, переешкоди у впровадженні педагогічних інновацій, відсутність довіри до професії вчителя, постійні перевірки, тиск з боку батьків та органів управління освітою, відсутність співпраці між педагогічними колективами в школах, збільшення проблем щодо організації освітнього процесу, що не завжди ефективно вирішуються, відсутність мотивації через недостатність заробітної плати, низький набір абітурієнтів на педагогічні спеціальності, неефективність системи професійного розвитку, експансія штучного інтелекту тощо. Закцентовано увагу на проблемі професійного вигорання вчителя та необхідності збереження у нього захоплення професією, що передбачає радість успіху,

уміння долати невдачі, адже такий вчитель не задовольняється смиренністю, інертністю чи критикою інших, а шукає реальні можливості, інструменти для професійного вдосконалення. Аналізуючи сутність понять «захоплення», «пристрасність» у професійному контексті, автор наголошує, що відповідне сприйняття вчителем своєї професії формують студенти, учні, але водночас педагог має сам формувати власну професійну свідомість, розвиваючи інтелектуальний потенціал, емоційність, співпрацюючи з колегами. З'ясовано, що використання інновацій у педагогічній діяльності передбачає не лише технічне застосування, але й обов'язково рефлексію, діалог, осмислення можливостей відповідних освітніх технологій. Доведено, що захоплення своєю професією кожного педагога сприяє створенню емоційного, захопливого освітнього середовища школи, що має ґрунтуватися на творчій взаємодії, комунікації, партнерстві, усвідомленні цінності відносин тощо.

Ключові слова: професія вчителя; професійна діяльність; захоплення професією; інновації; професійне вигорання; партнерство.

Jaroslav Michalski

TEACHER'S PROBLEMS AND MAINTAINING PASSION FOR THE PROFESSION

The article analyzes important challenges in the professional activity of teachers, including: constant confirmation of qualifications, obstacles to the introduction of pedagogical innovations, lack of trust in the teaching profession, constant inspections, pressure from parents and educational authorities, lack of cooperation between teaching teams in schools, and increasing problems in the organization of the educational process, which are not always effectively resolved, lack of motivation due to insufficient salaries, low enrollment in pedagogical specialties, ineffective professional development system, expansion of artificial intelligence, etc. Attention is focused on the problem of teacher burnout and the need to maintain a passion for the profession, which implies the joy of success, the ability to overcome failures, because such a teacher is not satisfied with humility, inertia or criticism of others, but is looking for real opportunities and tools for professional development. Analyzing the essence of the category “engagement” and “passion” in the professional context, the author emphasizes that the appropriate perception of the teacher’s profession is formed by students, pupils, but at the same time, the teacher must form his or her own professional consciousness, developing intellectual potential, emotionality, and collaborating with colleagues. It has been found that the use of innovations in pedagogical activity involves not only technical application, but also reflection, dialogue, and comprehension of the capabilities of relevant educational technologies. It is proved that each teacher's passion for his or her profession contributes to the creation of an emotional, exciting educational environment of the school, which should be based on creative interaction, communication, partnership, awareness of the value of relationships, etc.

Keywords: teaching profession; professional activity; passion for the profession; innovations; professional burnout; partnership.

Одержано 15.08.2024 р.